

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2018

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych na działalność
statutową Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie

Recenzent

Dr hab. Aleksandra Budrewicz, prof. UP

Redakcja

Małgorzata Ochmanek

Projekt okładki i stron tytułowych

PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

Skład i łamanie

Paweł Majewski

ISBN 978-83-7614-350-7

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 39 99 620
wydawnictwo@ignatianum.edu.pl
<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Dystrybucja: Wydawnictwo WAM
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Spis treści

- 9 Wstęp
- 13 *Alicja Mazan-Mazurkiewicz*
„Tu ujęto w ręce mały okruch ludzki...”
Miejsce Szekspira w medytacjach Zygmunta Kubiaka
nad kulturą śródziemnomorską
- 31 *Violetta Wróblewska*
Wątek króla Leara w polskiej tradycji
ludowej i literackiej
- 47 *Monika Stankiewicz-Kopeć*
„Teatr nie jest to karczma, ani rynek jarmarczny”.
Polemika o Szekspira w okresie sporów przełomu
romantycznego w kontekście przedlistopadowej
recepcji Stratfordczyka
- 87 *Natalia Charysz*
Grabiec z *Balladyny* Juliusza Słowackiego
w kontekście dramatów Williama Szekspira
- 103 *Katarzyna Michalik*
Szekspiryzm – saga – estetyka Północy.
O literackich oraz kulturowych inspiracjach
w *Irydionie* i *Lilli Wenedzie*
- 129 *Anna Czabanowska-Wróbel*
Osiem młodopolskich sonetów
o Szekspirze z epilogiem
- 149 *Hanna Ratuszna*
Opowieść o szczęściu – o tym
Jak *Don Quixote* pogodził *Hamleta* z *Don Juanem*

- 165 *Marek Bernacki*
Szekspir jako „milczący świadek” ideowego sporu
między Zbigniewem Herbertem i Czesławem Miłoszem.
Próba afektywnej lektury *Trenu Fortynbrasa*
Zbigniewa Herberta
- 177 *Józef Maria Ruszar*
Hamlet w pułapce losu (według Zbigniewa Herberta)
- 197 *Wanda Świętkowska*
Tradycja teatralna „studium o Hamlecie”
Stanisława Wyspiańskiego – od Grotowskiego
do Garbaczewskiego
- 215 *Lilianna Dorak-Wojakowska*
Myślenie Szekspirem.
O plastyce teatralnej Zofii Wierchowicz
- 239 *Edyta Koncewicz-Dziduch*
Groteskowe inspiracje szekspirowskie
w komedii *Przedstawienie Hamleta*
we wsi *Głucha Dolna* Ivo Brešana
- 249 *Mateusz Nieć*
Dyskurs o polityce
w *Juliuszu Cezarze* Williama Szekspira
- 275 *Monika Sosnowska*
Ekofobiczny Hamlet i ekofiliczna Ofelia.
O związkach człowieka z naturą
- 291 *Renata Kowalczyk*
„W tym szaleństwie jest metoda”?
O szekspirologii w kontekście arteterapeutycznym
- 307 *Krystyna Zabawa*
Szekspir dla dzieci – wybrane adaptacje
- 321 Indeks osób

Ślady Szekspira

Jego dzieło
w literaturze i teatrze

Redakcja naukowa
Monika Stankiewicz-Kopeć
Krystyna Zabawa

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie

Kraków 2018

Violetta Wróblewska
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Wątek króla Leara w polskiej tradycji ludowej i literackiej¹

W międzynarodowej klasyfikacji wątków bajkowych – *The Types of the Folk-Tale. A Classification and Bibliography* (Helsinki 1928, 1961), opracowanej przez Antti Aarnego i Stitha Thompsona, istnieje typ zatytułowany „Ungrateful Heirs” (*Niewdzięczni spadkobiercy*) oznaczony jako AT 982. Jedną z jego najwspanialszych realizacji jest tragedia Williama Szekspira *Król Lear*, utwór powstały prawdopodobnie koło roku 1605 i opublikowany po śmierci autora w tzw. Pierwszym Folio w 1623 roku. W polskiej systematyce wątków, stworzonej na kanwie anglojęzycznej typologii przez Juliana Krzyżanowskiego, ten sam schemat fabularny funkcjonuje pod dwoma, nieco innymi tytułami – jako „Kamienie w skrzyni” (T 946) oraz „Król Lear” (T 946A). Rozbieżność w stosunku do oryginału wydaje się zrozumiała, gdy uwzględni się fakt istnienia w Polsce dwojakiemu rodzaju wersji historii o niewdzięcznych spadkobiercach, chociaż wchodzących w sobą w ścisłe związki, a także dwojakiemu rodzaju ich źródeł. Autor *Polskiej bajki ludowej w układzie systematycznym*, dokonując rozdzielenia jednego wątku, zmuszony był nadać im odrębne tytuły, dzięki czemu podkreślił specyfikę rodzimego folkloru, a jednocześnie wskazał na jego związek z dziełem Szekspira, a jeśli nie bezpośrednio z nim samym, to z wykorzystanym przez pisarza schematem fabularnym.

¹ Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki MNiSW, nr 1bH 15 0184 83, pt. *Słownik polskiej bajki ludowej*, kierowanego przez Violetę Wróblewską (UMK) w latach 2015-2018.

W wypadku dzieła Szekspira, jednej z najwcześniejszych europejskich literackich realizacji tytułowego wątku, treść dramatu koncentruje się wokół losów starego ojca – tytułowego króla Leara, który pragnąc zapewnić sobie godziwą starość u boku swych córek, zamierza zapisać im swój majątek. Dwie starsze siostry – Goneril i Regan, zasypują rodzica wyznaniem miłości i zapewnieniami o przywiązaniu, a najmłodsza – Kordelia, ceniąca szczerość, unika tego typu czczych deklaracji. W efekcie władca Brytanii przekazuje swój dobytek starszym córkom, ale te, zamiast obiecanej wdzięczności, pozbawiają ojca tronu, przejmują władzę, co kończy się siostrzaną walką o monarszą spuściznę i chaosem w państwie. Stan bezprawia próbuje opanować Kordelia, która wraz ze swym mężem – władcą Francji, zamierza ratować ojca i upadające królestwo. Przybywa więc zbrojnie do Brytanii, ale przedsięwzięcie kończy się śmiercią najmłodszej z córek i zgonem starego władcy. Gina także dwie niewdzięczne siostry, bowiem ich losy, podobnie jak dzieje całej rodziny, zostały wplecione w typową dla Szekspira historię walki o władzę doprowadzającą do zniszczenia wszelkich więzi społecznych. Jednym słowem zwyciężają chaos i bezprawie². Warto dodać, że w podobny sposób odczytał obiegowy wątek losów starego króla Juliusz Słowacki w *Lilli Wenedzie*, eksponując silny związek życia jednostki z historią³.

Pokrótkie zarysowana fabuła okazuje się nie tylko fascynująca z racji wpisanej w nią dramaturgii, ale także z powodu jej wspomnianych związków z folklorem i nie tylko. Okazuje się bowiem, że opowieść o niewdzięcznych dzieciach (częściej jednak synach niż córkach)⁴, zanim Szekspir wykorzystał ją jako kanwę swej teatralnej tragedii, funkcjonowała w obiegu ustnym. Z jednej strony znana była w formie epickiej jako exemplum o rodowodzie kaznodziejsko-kościelnym, tyle że ze szczęśliwym zakończeniem, bowiem starcem zajęła się najmłodsza córka (opowieść zapisano w trzynastowiecznym zbiorze *Gesta Romanorum*, wydanie Oesterleya 1872, s. 672-673)⁵, a z drugiej jako popularna w całej

² J. Kott stwierdził, że tematem wszystkich tragedii Szekspira jest chaos i upadek świata, czyli zło filozoficzne. Tenże, *Król Lear* czyli *końcówka*, w: tegoż, *Szekspir wspomniany*, Kraków 1990, s. 150-193.

³ J. Słowacki, *Lilla Weneda*, w: tegoż, *Dramaty (Wybór)*, t. 1, wyb. J. Krzyżanowski, Warszawa 1979, s. 423-543.

⁴ E. Gutch, M. Peacock, *County Folk-Lore*, t. 5: *Examples of Printed Folk-Lore Concerning Lincolnshire*, London 1908, s. 362-363.

⁵ J. Karłowicz, *Król Lear u nas*, „Wish” 1894, t. 8, s. 447-448 (tu tekst).

Europie ballada i opowieść – nowelowa bądź bajkowa⁶. Powszechność obiegowego wątku sprawiła, że temat obrósł w dość okazałą literaturę przedmiotu, co wykazuje m.in. Julian Krzyżanowski w artykule *Mikołaja Reja „Historia w Landzie”*, dotyczącym nie tylko tytułowej, ale i innych rodzimych literackich realizacji o losach króla Leara⁷.

Wszystkie przekazy – ludowe, literackie, kościelne, są zbliżone w zakresie przebiegu zdarzeń, tyle że w wersjach oralnych nie ma tak dramatycznego finału jak w tragedii Szekspira. W polskich zapisach poniżany przez swe potomstwo ojciec zwraca się o pomoc do swego przyjaciela (niekiedy księdza), a ten radzi mu wnieść do domu wielką skrzynię rzekomo pełną pieniędzy, przy okazji informując najbliższych, że to jego własność, którą zdeponował u prawnika jeszcze przed rozdysponowaniem majątku. Swoje dobra obiecuje przekazać temu dziecku, które najlepiej się nim zajmie do czasu śmierci. W efekcie następuje rywalizacja o względy rodzica, co przekłada się na poprawę jakości jego egzystencji. Gdy przychodzi kres jego życia, po otwarciu kufra okazuje się, że znajdują się tam jedynie kamienie i list, w którym starzec beszta swe wyrodne córki, w czym widać typową dla tzw. bajek nowelistycznych (obyczajowych) wykładnię moralistyczną⁸.

Wobec zarysowanego kontekstu rodzi się pytanie, w jakim kształcie i jakimi drogami, wątek o wyrodnym dziecku trafił do obiegu ludowego w Polsce. Można powątpiewać, że jego źródłem jest dzieło Szekspira, ale nie z tej przyczyny, że znaczna część chłopstwa nie umiała czytać i nie miała szans na zapoznanie się z dziełem angielskiego dramaturga. Zawsze mógł znaleźć się biegły w piśmie, który w trakcie głośnej lektury przedstawił słuchaczom tego rodzaju publikację, tak jak w przeszłości czytano *Pana Tadeusza* Mickiewicza, trylogię Sienkiewicza czy Biblię. Raczej można wykluczyć ten sposób zapoznania się z tekstem ze względu na kulturową obcość pisarza, trudną dla prostego odbiorcy konwencję literacką – tragedię, jaką reprezentuje utwór *Król Lear*, a nade wszystko

⁶ O popularności wątku przekonują odnotowane warianty, m.in. estońskie, litewskie, słowackie, hiszpańskie, włoskie, greckie, żydowskie, indyjskie i indonezyjskie. Zob. A. Aarne, *The Types of the Folktale*, trans. by S. Thompson, „Folklore Fellows Communications”, t. 184, Helsinki 1946, s. 346, AT 982.

⁷ J. Krzyżanowski, *Mikołaja Reja „Historia w Landzie”*, w: tegoż, *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977, s. 80-107. Tu również znajduje się szczegółowa bibliografia dotycząca omawianego wątku.

⁸ Zob. V. Wróblewska, *Ludowa bajka nowelistyczna (źródła – wątki – konwencje)*, Toruń 2007.

na dość ograniczone rozpowszechnienie tłumaczeń dzieł Szekspira, które weszły do krajowego obiegu na dobre w II połowie XIX wieku. W rodzimej tradycji chłopskiej obecność wątku zarejestrowano już w I połowie XIX wieku, co sugeruje, że istniał w kulturze oralnej dużo wcześniej.

Drugim powodem, który pozwala powątpiewać we wpływ mistrza tragedii na repertuar polskiej wsi, to odrębność gatunkowa dzieła Szekspira i zachowanych przekazów ustnych. Krajowe realizacje tytułowego wątku, a w zasadzie grupy wątków, nie zostały odnotowane ani w postaci prozatorskiej, ani tym bardziej dramaturgicznej, lecz w wersjach wierszowanych, głównie pieśniowych. Jan Karłowicz, który jako jeden z pierwszych zajął się tym problemem w swym szkicu *Król Lear u nas*, opublikowanym na łamach czasopisma „Wisła” (1894, t. 8), odnotował w XIX wieku ponad dwadzieścia słowno-muzycznych wariantów „Króla Leara” (T 946A)⁹. Kolejne zapisy, stanowiące odmianę historii „Kamienie w skrzyni” (T 946), zarejestrowano już w II połowie XX wieku¹⁰. Wiele odmian pieśni zanotowano zresztą w całej Europie, nie tylko w krajach Zachodu, ale m.in. na Morawach¹¹ i na Śląsku Cieszyńskim¹².

Karłowicz stwierdził, że pogłosy wątku znaleźć można w wielu innych formach folkloru, m.in. w bajce magicznej o trzech córkach kupca, z których najmłodsza deklaruje, że kocha ojca jak sól, co nie spotyka się z uznaniem rodzica. Po czasie okazuje się, że przyprawa jest niezbędna do poprawy smaku potraw i mężczyzna dostrzega wagę słów niedocenionej przez niego córki (wariant odnotował Oskar Kolberg w tomie *Radomskie*, pieśń II, 200, nr 16). Ponadto – zdaniem Karłowicza – wątek zdaje się być pokrewny z bajką zapisaną przez Grimmów w ich zbiorze *Kindermärchen*, nr 179 (*Ich habe den Vater so lieb, wie Salz*). W opinii etnografa:

[...] łączność z tematem łatwo dostrzec w klechdzie o trzech synach bez serca i lepszej od nich najmłodszej synowej, w Kolberga Lubelskim, II, 11, nr 19. Jest też coś wspólnego i w pięknej a długiej baśni o trzech braciach młynarczykach w Kolb. Krakowskim, III, 107 —114, nr. 43; powtórzył ją Z. Gloger w Tygodn. Ilustr. 1893, nr. 2. Koniec bajki

⁹ J. Karłowicz, *Król Lear u nas*, „Wisła” 1894, t. 8, s. 444-449, 801; Tenże, *Do Króla Leara*, „Wisła” 1895, t. 9, s. 106-111, 453-458, 769; H. Łopaciński, *Nowe odmianki pieśni na temat „Króla Leara”*, „Wisła” 1898, t. 12, s. 211-214.

¹⁰ *O starym ojcu i trzech córkach*, w: *Bajki Warmii i Mazur*, red. H. Koneczna, W. Pomianowska, Warszawa 1956, s. 117-118.

¹¹ J. Karłowicz, *Król Lear u nas*, dz. cyt., s. 446-447.

¹² J. Karłowicz, *Do Króla Leara*, dz. cyt., s. 769.

ukraińskiej w Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej XIII, 202, okazuje również niejaką łączność z zajmującą nas osnową. To samo powieścić można o przyswojonej piśmiennictwu naszemu Historji w Landzie, świeżo w Krakowie przedrukowanej. Lud niemiecki, oprócz baśni u Grimmów, któryśmy wyżej wskazali¹³.

Inni badacze omawianego wątku wskazują, że ballada o córkach, które nie chciały zajmować się starym ojcem – poza najmłodszą z nich, w wersjach ludowych znajdowała się w podstawowym repertuarze działowskim¹⁴. Niewykluczone, że właśnie przekazy zasłyszane od wędrowców zasiliły chłopski repertuar, o czym przekonuje jeden z wariantów zapisany w Drażnie w styczniu 1898 r. od Marii Boskiej:

Polska korono! źle słyhać o tobie,
Te drogie klejnoty utraciłaś sobie.
Nim ich utraciła, nim ich pozbawiła,
Jak mi Bóg przykazał, tak będę cyniła.
Bo przedtem stary lud brzydził się kłátwami,
A teraz ten młody licy tysiącami,
Chodzi po ulicy, tysiącami licy,
Ociec – matka slysy, różgą go nie ćwicy.
Zebyś ty, matko, różgą działki siekła,
Wybawiłabyś ty swoją dusę z piekła.
Ale ty, matko, rózecki załujes,
Gorące piekło na' siebie ładujes,
Ociec u syna w domu nie nawiedzi,
Bo sie ten synek starym ojcem brzydzi.
Matka u córki w domu nie nocuje,
Bo się w jej domu źle przekleństwo dzieje:
„Oj córko, córko, gdzieś tego nawykła!
Bodajes była w mem żywocie znikła”.
Miał jeden ociec tych synacków pięci:
Żaden go nie chował, żaden go do śmierci.
Posed do jednego: chléb celadzi kraje,
Spogląda na niego, skibki mu nie daje.
Posed do drugiego, siada do obiada,
Mówi mąż do zony: „Wypędź tego dziada”.
„Oj mężu, mężu! nie mówże mi tego,
Nie kaz mi odprawiać ojca rodzzonego”.

¹³ J. Katłowicz, *Król Lear w nas*, dz. cyt., s. 449.

¹⁴ H. Łopaciński, *Nowe odmianki pieśni*, dz. cyt., s. 212-213.

Posed do trzeciego, psami go wyscuje,
 Woła na czwartego, niech go nie nocuje.
 Posed do piątego, usiód se na progu:
 „Dziatki, moje dziatki, dziatki, chwala Bogu!”
 „Oj ojce, ojce, za te twoje lata
 Majątekeś stracił, zła na tobie sata”.
 Zesłał ci Pan Jezus trzech aniołków z nieba,
 Wziemi starusecka na rąsiach do nieba,
 Jakci to przysły te anielskie gody,
 Prosi się syn ojca o kropelkę wody:
 „Oj synu, synu! nic ci nie pomoże,
 Choćbym ci spuścił z nieba całe morze”.
 „Oj ojce, ojce, ojce mój kochany,
 Spuść mi kropkę wody na język spadany”¹⁵.

Kiedy jednak przyjrzymy się zapisom polskiej wersji ludowej i dzia-
 dowskiej, zauważalne są między nimi podobieństwa, ale i znaczne roz-
 bieżności. Doskonale obrazuje różnicę jedna z wersji śląskich, pt. *Trzy*
cery, odpowiadająca wielu innym funkcjonującym w rodzimym obiegu:

Miał jeden ojciec trzy cery,
 nie wiedział co ma dać której.
 Gdy tą najstarszą za mąż dał,
 trzysta talarów wiana dał.
 Gdy tę postrzednią za mąż dał,
 dwiesta talarów wiana dał.
 Gdy tę najmłodszą za mąż dał,
 sto talarów jej wiana dał.
 Idzie ojciec bez wieś, a płacze
 do swej najstarszej cerusie.
 Ceruś, moja ceruś, daj chleba,
 bo ja już robić nie mogę.
 Ceruś do komory skoczyła,
 ogromny nóż mu przyniosła.
 To macie, taciuku, a idźcie,
 a zaraz mi się przebijcie.

¹⁵ H. Łopaciński, *Nowe odmianki pieśni*, dz. cyt., s. 213-214. Autor podaje rów-
 nież, że inne warianty „znajdują się u Kolberga w ser. VI, Krakowskie cz. 2, s. 231-2
 nr 441”, z uwagą: „znana i w innych stronach Polski, w ser. XVII, Lubelskie cz. 2,
 s. 11-12 nr 19, w ser. XXI, Radomskie cz. 2, s. 93 nr 192, w ser. XXII Łęczyckie, s. 164
 nr 290 (tylko 2 wiersze początkowe), Mazowsze t. 2, s. 161 nr 356”. Tamże.

Idzie ojciec bez wieś a płacze,
do swej postrzedniej cerusie,
Cerus, moja cerus daj chleba,
bo ja już robić nie mogę.
Cerus do komory skoczyła,
ogromny powróż przyniosła.
To macie, taciku, a idźcie,
a zaraz mi się powieście.
Idzie ojciec bez wieś, a płacze,
do tej najmłodszej cerusie.
Cerus, moja cerus daj chleba,
bo ja już robić nie mogę.
Cerus do komory skoczyła,
ogromny bochen przyniosła.
To macie, taciku, a jedźcie
a to najmłodsze kolebce¹⁶.

Warianty regionalne przywołanej ballady różnią się jedynie na poziomie szczegółów, choćby sugestii dotyczących form pozbycia się niedołężnego starca. Mężczyźnie proponuje się samobójstwo przez wręczenie mu powrozu czy noża, bądź zachęca się go do utopienia się, czemu służyć ma podany mężczyźnie kamień młyński. Czasami zamiast śmierci zachęca się do pójścia na żebro i w tym celu wręcza się mu mieszek na datki. Finał zazwyczaj zapowiada szczęśliwe ocalenie starca przez najmłodszą z córek. Tak zarysowana fabuła, typowa dla rodzimych wariantów pieśni, zdecydowanie odbiega zarówno od epickiego zapisu rodem z exemplum, jak i od wersji dramaturgicznej czy dziadowskiej, choć nie brak wspólnych dla wszystkich elementów dialogowych.

W wersji śpiewanej przez wędrownych żebraków eksponowana jest religijna natura zdarzenia, co podkreśla finalna scena zabierania starca

¹⁶ [Miał jeden ojciec trzy cery...], w: *Pieśni ludowe z polskiego Śląska z rękopisów zebranych przez ks. Emila Szamka oraz zbiorów dawniejszych A. Cinciaty i J. Rogera*, wydał i komentarzem zaopatrzył J.S. Bystron, t. 1: *Pieśni balladowe*, Kraków 1934, s. 90-91; 2 warianty C-B; wariant B – zob. E. Jaworska, *Katalog polskiej ballady ludowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 277-278, nr 116; inne wersje, oprócz zebranych przez Karłowicza, a potwierdzające żywotność pieśni w różnych regionach i okresach: [Miał pewien ojciec trzy cery...], „Czyt” 1909, nr 1, s. 172-174; [Miał jeden ojciec trzy cery...], w: *Folklor muzyczny województwa konińskiego*, red. sctri K. Pydyński, z. 4, Kramsk, Konin 1998, s. 28-30; [Tam z tej strony piwowaru...], w: *Pieśni ludowe z polskiego Śląska...*, t. 1, s. 89-90 nr 30, wariant A; *Wiał stary kijaszka, szedł po wsi*, w: J. Adamowski, *Tam na Podlaziu. Pieśni ludowe z gminy Borki i ich wykonawcy*, Lublin 1994, s. 15-17, nr 3.

do Nieba i potępienie wieczne jego niewdzięcznych dzieci. Chrześcijański wymiar przekazu, co typowe dla ballad dziadowskich, wzmacnia wydzwięk narodowo-moralny, gdy mowa na wstępie utworu o upadku obyczajów w Polsce. Pieśni ludowe nie wprowadzały tego typu elementów, gdyż poczucie narodowości chłopstwa w XIX wieku było nikłe, a ponadto pieśń powszechna, za jaką uchodziła ballada ludowa, miała do spełnienia inne funkcje niż moralizowanie w duchu chrześcijańskim. Finał pieśni chłopskiej raczej akcentował konieczność przestrzegania prawa rodzinnego, obyczajowego, w tym opieki nad starszymi rodzicami. Odmienne są także wizje świata przedstawionego. W pieśniach dziadów nie brak elementów rzeczywistości miejskiej, gdy w przekazach chłopskich ukazaną rzeczywistość ograniczano do przestrzeni wioskowej. Wielość zauważalnych różnic, także na poziomie wersyfikacyjnym, stylistycznym i kompozycyjnym, wskazuje na odmiennosc obu pieśniowych historii, choć niewykluczone, że w jakimś stopniu mogły na siebie wpływać, choćby utrwalając w obiegu opowieść o ojcu i niewdzięcznych dzieciach. Ponadto, czego dowodzi przywołany zapis pochodzący od Marii Boskiej, pieśń dziadowska w swej oryginalnej postaci zasilala chłopski repertuar.

Nie można jednak wykluczyć, że wpływ na rodzimy zasób pieśni funkcjonujących w obiegu oralnym miały także teksty staropolskie, bowiem twórczość ludowa XIX wieku wykazuje znaczne związki z literaturą dawną, której zdaje się być spadkobierczynią, choć w zdecydowanie uproszczonej formie. Utwory z odległej przeszłości, dostępne na wsi w postaci przeróbek, wydań broszurowych i druków ulotnych, zasilaly chłopski repertuar, o czym wspominał Julian Krzyżanowski w swej pracy o romansie polskim XVI wieku¹⁷. Powyższa opinia nie wydaje się przesadzona, bowiem rodzime wersje opowieści z czasów renesansu i baroku bliższe są prostej literaturze ludowej niż wysokoartystycznej, brak w nich wysublimowanych rozważań natury metafizycznej oraz egzystencjalnej zauważalnych w dziele najznamienitszego dramaturga czy nawet w pieśni dziadowskiej, ponadto wpisana jest w nie intencja moralizatorska, ceniona przez wiejskich gawędziarzy, a charakterystyczna dla bajek nowelowych, do których zgodnie z międzynarodową i krajową systematyką wątków zaliczany jest „Król Lear”¹⁸. Nie ma natomiast drastyczności widocznej w przebiegu zdarzeń i finale, co typowe z kolei dla ballad dziadowskich.

¹⁷ J. Krzyżanowski, *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962.

¹⁸ Szerzej o literackich realizacjach wątku pisałam w pracy: *Ludowa bajka nowelistyczna*, dz. cyt., s. 283-285, 297-299.

Do znanych rodzimych przykładów staropolskich, realizujących tytułowy wątek, należą utwory Mikołaja Reja *Historja prawdziwa która się stała w Landzie mieście niemieckim* (1568)¹⁹ oraz Wacława Potockiego *Przykład o odmienności afektu w dziatkach przeciwko rodzicom* (1691)²⁰. Szczególnie pierwsza opowieść o dwóch niewdzięcznych córkach, które nie chcą zajmować się swym starym ojcem, gdy przepisał na nie majątek, wydaje się interesująca, gdyż została poprzedzona wstępem do czytelnika *Do tego, co ty książki czytać będziesz*, zawierającym zapewnienia o autentyczności wydarzeń, jak i wskazującym miejsce akcji, co potwierdza tezę o obiegowym charakterze wątku:

Wszakoz iż sie w Landzie, mieście niemieckim, to stało,
Gdyż to prawda, tedyć nam snadź po imionach mało.
Ale jeślizby w tej rzeczy zwal mię kto mataczem,
Tedy sie mu chcę zastawić pewnym powiedaczem,
Który tam był w tem to mieście, gdzie ta prawda była,
A gdzie sie ta historia istotnie stoczyła,
Bo ją tamże na ratuszu wymalować dano,
Aby ją sobie za przykład na wieczny czas miano²¹.

Dalej następuje opowieść właściwa, czyli wersja dziejów króla Leara, tyle że w połączeniu ze wspomnianym wątkiem o kamieniach w skrzyni (T 946). Poniewierany starzec, aby poprawić swój los, postanawia zrealizować pomysł znany z zasłyszanej niegdyś historii (!) o ojcu porzuconym przez wyrodnego syna. Nabywa skrzynię, z którą się nigdy nie rozstaje, czym wzbudza zainteresowanie dzieci, przekonanych o ukrytym w szkatule majątku, co z kolei przekłada się na wzmożoną opiekę roztaczaną odtąd nad starcem. Po jego śmierci kufer zostaje otwarty, ale znajdują się tam jedynie kamienie, cepy, a także kaptur błazeński z dzwonekami oraz list wyjaśniający całą sprawę.

¹⁹ M. Rej, *Historja prawdziwa która się stała w Landzie mieście niemieckim*, 1568, wyd. Z. Celichowski, Kraków 1891. Autorstwo tekstu nie zostało jednoznacznie potwierdzone mimo argumentów wydawcy książki w XIX wieku. Zob. Z. Celichowski, *Wstęp*, w: M. Rej, *Historja prawdziwa*, dz. cyt., s. III-XIII, Por. J. Ziomek, *Mikołaj Rej*, w: tegoż, *Renesans*, Warszawa 2001, s. 251-252.

²⁰ W. Potocki, *Przykład o odmienności afektu w dziatkach przeciwko rodzicom*, w: tegoż, *Ogród fraszek*, zebrał i oprac. A. Brückner, t. 1, Lwów 1907, s. 554-567, nr 500.

²¹ M. Rej, *Do tego, co ty książki czytać będziesz*, w: tegoż, *Historja prawdziwa*, dz. cyt., s. 1.

Podobne rozwiązanie przedstawił w swym utworze Potocki, tyle że pomysłodawcą podstępu był przyjaciel starca, który na krótko pożyczył mu znaczną sumę pieniędzy, by ten mógł pokazać ją najbliższym, przekonując o swym bogactwie. Podobnie jak w poprzednim przykładzie śmierć mężczyzny obnaża podstęp. W szkatule znajdują kamienie, kij oraz pismo z moralnym pouczeniem:

[...] Pod tego kija dębowego chłosta,
 Wszystkich ojców zaklinam, skoro im dorostą,
 Skoro działki rozrządzą dla miłości, żeby
 Nie zostawiwszy sobie wioski od potrzeby,
 Wszystkiego dobra swego nie puszczali w ręce,
 Bo, jako są nietrwale afekty dziecięce,
 Jam przykład; we mnie wszyscy ojcowie niech widzą;
 Z którego jako corki za żywota szydzą,
 Tak i ja z nich po śmierci, nakładszy do skrzynie,
 Miasto pieniędzy, działem kamienie między nie.
 Choć nie stoi za moje, bo ich nie oszukam;
 Niech wezmą po jednym pamiątką mym wnukom,
 Gdyż nie może być lepsza, każdy mi to przyzna,
 Jako zdrowa nauka, po ojcu puścizna²².

W przeciwieństwie do wspomnianej Szekspirowskiej tragedii, której akcja rozgrywa się w środowisku królewskim, historia o niewdzięcznych dzieciach w wydaniu Reja oraz Potockiego dzieje się w pierwszym wypadku w rodzinie kupieckiej, a w drugim – szlacheckiej. Ponadto oba przekazy stanowią rodzaj poematów, w których nie brak dygresji narratora, opisu miejsca akcji oraz dialogów postaci. Być może właśnie ten fakt zdecydował o tym, że w Polsce wykształciła się tradycja wierszowanych, zwłaszcza pieśniowych wersji pokrewnym wątkom T 946 i T 946A, która utrwaliła się aż do wieku XX, co potwierdzają zanotowane w latach 50. warianty z Warmii i Mazur²³. Zwłaszcza że omówione pokrótce staropolskie wersje, funkcjonujące w żywym obiegu jeszcze do wieku XVIII, tematycznie są zbliżone do ludowego materiału zapisanego w XIX i na początku XX wieku. W związku z powyższym można przypuszczać, że wątki dawniej znane z wersji literackiej, nawet jeśli wypadły z obiegu

²² W. Potocki, *Przykład o odmienności afektu*, dz. cyt., s. 566-567.

²³ *O starym ojcu i trzech córkach*, w: *Bajki Warmii i Mazur*, red. H. Koneczna, W. Pomianowska, Warszawa 1956, s. 117-118, var. I; s. 118-120, var. II.

oficjalnego, przetrwały w kulturze oralnej dzięki sile ustnej tradycji albo do niej trafiły w okresie późniejszym, kiedy zostały przesunięte na marginesy czytelniczy, gdy ich miejsce zajęła literatura innego rodzaju. Wątki bajek nowelowych (obyczajowych) czy tzw. nowel, z którymi mamy tu do czynienia, mogli popularyzować wśród niższych warstw społecznych ludzie gościńca, a więc żebracy, dziadowie, nie tylko wykonujący pieśni, ale też opowiadający różne historie, oraz sprzedający literaturę jarmarczną podejmującą tego typu tematy²⁴. Dowodzą takiej sytuacji zachowane do czasów współczesnych popularne, słabe pod względem edytorskim i literackim wersje innych znanych staropolskich wątków, np. o świętym Grzegorzcu i o notliwej Gryzeldzie²⁵.

W wypadku króla Leara brak jednak bezpośrednich dowodów potwierdzających tę tezę, bowiem do tej pory nie udało mi się odnaleźć jarmarcznych wydań poematów czy opowieści o niewdzięcznych dzieciach. Nie zmienia to jednak faktu, że wątek funkcjonował w wielu obiegach, a jego realizacje przybierały odrębny charakter w zależności od środowiska. W tradycji chłopskiej nastąpiło zjawisko folkloryzacji wątku, o czym pisałam w pracy o bajce nowelistycznej²⁶, a więc akcja utworu została przeniesiona na wieś, bohaterowie rekrutują się ze środowiska chłopskiego, a pozytywny finał wskazuje na typową rolę starców w rodzinie – powierzenie im opieki nad dziećmi. Zmianie uległ też, co zrozumiałe, język przekazu i jego struktura. Wielowersowe opowiadanie, nawet jeśli rymowane, nie nadawało się do pamięciowego odtwarzania, więc poddano zabiegowi symplifikacji. Krótkie wersy, liczne powtórzenia i rymy proste, podobnie jak typizacja postaci i znaczna ogólnikowość przedstawionego świata, zgodna z poetką pieśni ludowej, o czym pisał Jan Stanisław Bystróż²⁷,

²⁴ T. Żalski, *Proza jarmarczna XIX wieku. Próba systematyki gatunkowej*, Wrocław 1993.

²⁵ Zob. J. Szocki, *Literatura popularna dla ludu na przykładzie Wydawnictwa Ludowego 1882-1920*, Kraków 1994, s. 263; *Historia zajmująca o Grzegorzcu który przez 17 lat pokutował przykuty do skały. Piękne i bardzo pouczające opowiadanie dla ludu*, Warszawa, [b.t.w.], s. 46; *Historia o Gryzeldzie niewieście przedziwnej stateczności*, Drukiem i nakładem W. Piałka, Chełmno, [b.t.w.] s. 32; *Historia o Gryzeldzie i margrabi Walterze*. Z książek dla ludu przez Marbacha wydanych. Drukiem w Wadowicach [b.t.w.; adnotacja biblioteczna wskazuje rok wydania 1869 oraz wydawnictwo Fr. Foltyna], s. 35.

²⁶ V. Wróblewska, *Ludowa bajka nowelistyczna*, dz. cyt., s. 97, 157. Termin zaproponował Jerzy Bartmiński. Tenże, *Folklor – język – poetyka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 133.

²⁷ J.S. Bystróż, *Pieśń ludowa w Polsce*, w: *Polska pieśń ludowa. Wybór*, oprac. J.S. Bystróż, Kraków 1925, BN I, nr 24, s. 3-39.

wyraźnie potwierdza upodobnienie tekstu do typowego schematu pieśni odtwarzanej z pamięci.

Warto dodać, że tradycja przechodzenia folkloru do literatury i z literatury do folkloru zatoczyła koło, bowiem w 1912 roku Jan Kasprówicz, młodożyty poeta chłopskiego pochodzenia, napisał poemat *Król Lir z Biedaczewa*, stylizowany na wierszowaną opowiastkę „Kamienie w skrzyni” (T 946)²⁸. Utwór jest wypadkową tradycji mówionej i pisanej, wersji polskiej i Szekspirowskiej²⁹. Autor zaproponował bowiem własną wykładnię tekstu, skupiając się na odtwarzaniu tragedii starca odrzuconego przez swe potomstwo i rozpatrzeniu jej w szerokim kontekście kultury ludowej, zwłaszcza problematyki religijności, biedy i zafobania, co zbliża utwór do angielskiego dramatu nakreślającego szerokie tło społeczno-obyczajowe i historyczne. Podobnie bliska zdaje się być siła tragizmu tkwiąca w prezentowanym toku zdarzeń. Dobitnie ukazuje ten fakt scena przedstawiająca ojca wygnanego z domu przez własne dzieci w burzliwą noc. Jedyłą instancją odwoławczą okazuje się nie przyjaciel czy najmłodsza z córek, jak w rodzimych wersjach ludowych i literackich, lecz Stwórca świata i Matka Boska:

I rozkrzyżował, jak on krzyż, dwie ręce:
„Oj! co za plaga!
Ty Boże-Ojciec”
Bezzębne skomlą wardzyska –
„Ze żurem miska
Dla psa się znajdzie i buda,
A człek śmieciska
Zbył się swojego!... Oj! Panienko złota!
Kto się w opiekę Twą uda...”
Tak lka ten stary,
A burz ogary
To w siwym topią czerepie
Siwe kły zabójcze,

²⁸ J. Kasprówicz, *Król Lear z Biedaczewa*, w: tegoż, *Dzieła poetyckie*, t. 1: *Obrazy i opowiadania*, wyd. 1., Bernacki, Lwów 1912, s. 121-126.

²⁹ Poprzednik Kasprówicza – Walery Łoziński – wykorzystujący ten sam wątek w swej gawędowej powieści, pt. *Selachcie chodaczkoncy*, skupił się nie na problematyce społecznej, ale na miłosnej, szerszej – psychologicznej. Pokazał, jak duże pieniądze (rzekomo skrywane w tajemniczej skrzyni) wywołują nadmierne emocje, pobudzają wyobraźnię, co sprzyja powstawaniu plotek i wiedzie do tragedii – morderstwa starca. W. Łoziński, *Selachcie chodaczkoncy. Powieść*, Gródek 1892.

To cały grzbiet w strasznej męce,
Z wyciem, jak wycia zwierzęce,
Ta burza smaga...³⁰

W świetle przedstawionych ustaleń można stwierdzić, że u podłoża europejskich realizacji wątku, łącznie z wersją Szekspirowską, były i ballada, i exemplum. W różnych kręgach kulturowych poszczególne warianty przybierały formy opowiadania, gawędy, bajki magicznej lub nowelistycznej, ale najczęściej pieśni o charakterze lokalnym. W epoce staropolskiej występowały w postaci poematów bliskich balladzie, także strukturalnie.

Wyraziste różnice ujawniają się na poziomie złożoności tekstu, idei, a przede wszystkim finału, który chyba najbardziej zbliża do rozwiązania zagadki o pochodzeniu wątku. We wspomnianych pieśniach dziadowskich bardzo często tragiczny finał był integralnym składnikiem całości, więc być może tego typu literatura jarmarczna wpłynęła na dzieło Szekspira. Z kolei pozytywne zakończenie typowe dla exemplum musiało oddziaływać na równie optymistyczne rozwiązane zdarzenia w pieśni ludowej i niektórych zanotowanych w Europie bajkach.

Wydaje się jednak, że nie pytanie o źródło wątku jest w tej sytuacji najważniejsze, lecz przyczyny jego rozprzestrzenienia. Siła popularności historii o niewdzięcznych dzieciach tkwi w jej uniwersalizmie, wynikającym z ukazywania powtarzalnych sytuacji życiowych, o których pisał m.in. Julian Krzyżanowski³¹. Przepisanie majątku na dzieci, zaniedbanie bądź wygnanie niedołęznego rodzica jest rodzajem negatywnego, a obecnego do tej pory w kulturze wzorca postępowania³². Folklor zawsze rejestrował tego typu sytuacje, co umiejętnie wykorzystał Szekspir, nadając historii formę tragedii rodzinnej. W Polsce tego rodzaju dramaty należały do sytuacji powszechnych, o czym świadczą zapisy w pamiętnikach chłopskich z początku XX wieku, ukazujące liczne scysje między krewnymi na tle majątkowym. Lokalni gawędziarze czy pieśniarze stawali się więc rodzimymi „szekspirami”, którzy w prosty, ale sugestywny sposób opowiadali o królu Learze, czyli o tragizmie ludzkiego losu.

³⁰ J. Kasprzewicz, *Król Lear z Biedaczewą*, dz. cyt., s. 126.

³¹ J. Krzyżanowski, *Typowe sytuacje życiowe w literaturze i folklorze*, w: tegoż, *Pamiętle*, dz. cyt., s. 844-854.

³² Zob. U. Ludwiczak, *Chcieli ją wypisać ze szpitala. Okazało się, że nie ma już gdzie wracać*, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/bialystok/art/5838481.chcieli-ja-wypisac-ze-szpitala-okazalo-sie-ze-nie-ma-juz-gdzie-wracac,id,t.html> (dostęp: 20.11.2016).

Bibliografia

- Aarne A., *The Types of the Folktale*, trans. by S. Thompson, „Folklore Fellows Communications”, t. 184, Helsinki 1946.
- Bartmiński J., *Folklor – język – poetyka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Bystroń J.S., *Pieśń ludowa w Polsce*, w: *Polska pieśń ludowa. Wybór*, oprac. J.S. Bystroń, Kraków 1925.
- Celichowski Z., *Wstęp*, w: M. Rej, *Historja prawdziwa która się stała w Landzie mieście niemieckim. 1568*, Kraków 1891.
- Gutch E., M. Peacock, *County Folk-Lore*, t. 5: *Examples of Printed Folk-Lore Concerning Lincolnshire*, London 1908.
- Historja o Gryzeldzie i margrabi Walterze. Z książek dla ludu przez Marbacha wydanych*, Drukiem w Wadowicach [b.r.w].
- Historja o Gryzeldzie niewieście przedziwnej stateczności*, Chełmno, [b.r.w].
- Historja zajmująca o Grzegorzu który przez 17 lat pokutował przykuty do skały Piękne i bardzo pouczające opowiadanie dla ludu*, Warszawa, [b.r.w].
- Jaworska E., *Katalog polskiej ballady ludowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Karłowicz J., *Do Króla Leara*, „Wista” 1895, t. 9.
- Karłowicz J., *Król Lear u nas*, „Wista” 1894, t. 8.
- Kasprowicz J., *Król Lear z Biedaczewą*, w: tegoż, *Dzieła poetyckie*, t. 1: *Obrazy i opowiadania*, Lwów 1912.
- Kott J., *„Król Lear” czyli końcówka*, w: tegoż, *Szekspir współczesny*, Kraków 1990.
- Krzyżanowski J., *Mikołaja Reja „Historia w Landzie”*, w: tegoż, *Panalele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977.
- Krzyżanowski J., *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962.
- Krzyżanowski J., *Typowe sytuacje życiowe w literaturze i folklorze*, w: tegoż, *Panalele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977.
- Ludwiczak U., *Chcieli ją wypisać ze szpitala. Okazało się, że nie ma już gdzie wracać*, <http://www.wspolczesna.pl/wiadomosci/bialystok/art/5838481,chcieli-ja-wypisac-ze-szpitala-okazalo-sie-ze-nie-ma-juz-gdzie-wracac,id,t.html> (dostęp: 20.11.2016).
- Lopaciński H., *Nowe odmianki pieśni na temat „Króla Leara”*, „Wista” 1898, t. 12.
- Łoziński W., *Szlachcie chodaczkowy. Powieść*, Gródek 1892.
- [*Miał jeden ojciec trzy córki...*], w: *Pieśni ludowe z polskiego Śląska z rękopisów zebranych przez ks. Emila Szramka oraz zbiorów dawniejszych A. Cenciaby i J. Rogera*, wydał i komentarzem zaopatrzył J.S. Bystroń, t. 1: *Pieśni balladowe*, Kraków 1934.
- [*Miał pewien ojciec trzy córki...*], „Gryf” 1909, nr 1.
- [*Miał jeden ojciec trzy córki...*], w: *Folklor muzyczny województwa konińskiego*, red. serii K. Pydyński, z. 4, Kramsk–Konin 1998.

- O starym ojcu i trzech córkach, w: *Bajki Warmii i Mazur*, red. H. Koneczna, W. Pomianowska, Warszawa 1956.
- Potocki W., *Przykład o odmienności afektu w działkach przeciwko rodzicom*, w: tegoż, *Ogród frazsek*, t. 1, zebrał i oprac. A. Brückner, Lwów 1907.
- Rej M., *Do tego, co ty książki czytać będziesz*, w: tegoż, *Historja prawdziwa która się stała w Landzie mieście niemieckim. 1568*, wyd. Z. Celichowski, Kraków 1891.
- Rej M., *Historja prawdziwa która się stała w Landzie mieście niemieckim. 1568*, wyd. Z. Celichowski, Kraków 1891.
- Słowacki J., *Lilla Weneda*, w: tegoż, *Dramaty (Wybór)*, t. 1, wyb. J. Krzyżanowski, Warszawa 1979.
- Szołcki J., *Literatura popularna dla ludu na przykładzie Wydawnictwa Ludowego 1882-1920*, Kraków 1994.
- Wróblewska V., *Ludowa bajka nowelistyczna (źródła – wątki – konwencje)*, Toruń 2007.
- Wziął stary kijaszka, szedł po wsi, w: J. Adamowski, *Tam na Podlasiu. Pieśni ludowe z gminy Borki i ich wykonawcy*, Lublin 1994.
- Ziomek J., *Mikołaj Rej*, w: tegoż, *Renesans*, Warszawa 2001.
- Zabski T., *Proza jarmarczna XIX wieku. Próba systematyki gatunkowej*, Wrocław 1993.

Streszczenie

Celem artykułu jest omówienie polskich bajek i pieśni ludowych z XIX i początku XX wieku, które realizują wątek *Króla Leara* (T946A), znany m.in. z opracowania Szekspira. Wątek ojca zapisującego majątek córkom, a następnie odepchniętego przez wszystkie bądź dwie starsze córki był popularny w całej Europie od wieków średnich do XX wieku. Zasadniczym celem artykułu jest odpowiedź na dwa pytania: na ile polski folklor został ukształtowany przez dramat Szekspira *Król Lear*, a na ile przez folklor europejski, a jednocześnie na ile tragedia Szekspira inspirowana była folklorem, a w jakim stopniu folklor inspirowała.

Słowa kluczowe: Król Lear, bajka ludowa, pieśń ludowa, tradycja, wątek

Summary

King Lear in the Polish folk and literary traditions

The purpose of this article is to discuss Polish tales and folksongs (from the 19th and beginning of the 20th century), which follow the plot of *King Lear*, best known in Shakespeare's elaboration. The plot of the father who gives his

fortune to his daughters and then is rejected by them, or at least the two eldest, has been very popular in Europe from the Middle Ages until the 20th century. This article is an attempt to answer two basic questions. Firstly, to what extent was Polish folklore shaped by Shakespeare's *King Lear* or by European folklore. Secondly, how did folklore inspire Shakespeare's tragedy and to what extent was it an inspiration to folklore itself.

Keywords: *King Lear*, folk tale, folksong, tradition, plot